



# NIE POZWÓL ODWRÓCIĆ SWOJEJ UWAGI OD WYPRZEDAŻY 2008 W SALONACH ŠKODY!

[Kontakt](#)[Cennik](#)[Dystrybucja](#)[Praca](#)[To wydanie](#)**Strefa miejska**[Kraków](#)[Łódź](#)[Poznań](#)[Trójmiasto](#)[Warszawa](#)[Wrocław](#)**Nocne Marki****Muzyka****Foty****Forum****Linkownia****Ludzie**Tekst: Łukasz Chomyn / foto:  
Woodcamp / Blaze**TRENDY 2009: Snow Guide**

O tym, że lans na stoku rzeczą ważną jest, wiedział już George Michael u progu kariery. Na szczęście od czasów „Last Christmas” minęło sporo lat i swetry ? la informatyk odeszły do lamusa, ustępując miejsca pełnej gamie ubrań stworzonych wprost na stok..

**Się nosi**

– Zauważalną od paru lat tendencją na stoku jest stylizacja na oldschoool lub, w przypadku firm z długą tradycją, takich jak Vans, powrót do klasycznych modeli – mówi Grzegorz Gajkowski z warszawskiego sklepu Fundament. – Coraz częściej pojawiają się ciuchy wyraźnie zainspirowane modą uliczną – kurtki snowboardowe o kroju zbliżonym do marynarek, z pozoru zwyczajne jeansy lub sztruksy podszyte oddychającą i wodoodporną membraną. Od zeszłego roku do łask wracają też intensywne kolory – zauważa Piotr Roszak, przedstawiciel sklepu snowboardowego Mayer. Świetnym produktem, który od jakiegoś czasu cieszy się powszechnym uznaniem na Zachodzie, a w Polsce wciąż jest niedostępny, są trójwarstwowe, „oddychające” ubrania typu Softshell gwarantujące bardzo wysoki komfort. – W przypadku butów – kontynuuje Grzesiek – warto sugerować się nie tylko modą, ale i jakością, a tę oferują często firmy o deskorolkowej tradycji, takie jak Vans, DC czy 32. To jedna z „odnóg” firmy Etnies, znana z tego, że produkuje najłżejsze obuwie snowboardowe na świecie – waży niewiele więcej niż przeciętne obuwie sportowe. Zainteresowaniem, zwłaszcza wśród dziewcząt, cieszą się buty z systemem BOA. To rozwiązanie, zastępujące klasyczne sznurówki, wykorzystuje stalową linkę skręcaną specjalnym wałkiem, dzięki czemu wiązanie buta nie wymaga tak dużej siły. Warto również polecić obuwie z termoutwardzalnymi wkładkami – mówi Piotr. Przed pierwszym użyciem w specjalnej nagrzewnicy nagrzewa się wkładkę, a ta w ciągu 20 minut idealnie dopasowuje się do kształtu stopy. Co więcej, można to powtarzać nawet kilkanaście razy bez utraty plastycznych właściwości materiału. Podobnie działają wkładki pompowane, stosowane w butach firmy DC.

**Się jeździ**

Snowboard to jednak nie tylko przechadzanie się po stoku w ciuchach wysoko punktowanych w kategorii lans. Ku umiarkowanej uciechy miłośników nieco mniej ekstremalnych rozrywek zimowych, na stoku ponoć nie warto pokazywać się bez sprzętu. – Nie ma desek uniwersalnych – wszystko zależy od tego, jak jeździsz – mówi Łukasz Madetko, instruktor snowboardowy. – Miłośnikom ostrej jazdy prędkościowej poleciliby twarde deski np. Speedster, wśród desek miękkich wyróżniają się produkty firmy Forum. Dla początkujących

**Twoje konto**

Login:

Hasło:

 Zapamiętaj mnie

zaloguj

[Zarejestruj się »](#)[Nie pamiętam hasła »](#)**INTERAKCJE****WASZE  
FOTY**Pokaż innym kim jesteś  
i jak wyglądasz[wyślij zdjęcie](#)**WASZA MUZYKA**Nagrałeś lub wyprodukowałeś  
utwór muzyczny? Daj posłuchać![wyślij mp3](#)**WASZE RECENZJE**

Masz swoją opinię. Wyraź ją!

**eAktivist**Ściągnij elektronicznego  
Aktivistę na twardego!!![pobierz teraz](#)



niezłym rozwiązaniem jest posezonalny sprzęt, który nowy i zafoliowany można kupić w necie po bardzo dobrych cenach. Myślę, że wydarzeniem będą też deski DC, wchodzące w tym sezonie do sprzedaży. Zauważalny jest też zwiększony nacisk firm snowboardowych na produkcję bardziej wszechstronnych niż freeride'owe desek freestyle'owych. Myślę, że to efekt popularności snowparków i stylu jazdy inspirowanego skateboardingiem, obfitującego w tricke na boksach czy poręczach – dodaje Piotrek Roszak. – Co cieszy, idzie to w parze z coraz większym popytem na ochraniacze kręgosłupa i pasa biodrowego oraz kaski, które przy tego rodzaju jeździe chronią przed poważnymi urazami – kontynuuje. – Sam jeżdżę na nartach komórkowych Rossignola – mówi Michał Starkowski, instruktor i prezes firmy SnowShow, zajmującej się organizacją wyjazdów narciarsko-snowboardowych. – Na uwagę zasługują również narty Atomic czy sprzęt już sprawdzony – unikałbym wszelkiego rodzaju supermarketowych produktów, mimo ich niskiej ceny – przestrzega. Z tą opinią zgadza się Grzegorz Gajkowski: – Najlepsze firmy to te z tradycją oraz takie, które specjalizują się w konkretnym rodzaju produktów. Innym wyznacznikiem jakości jest fakt, że firma została założona przez samych snowboarderów – jak np. StepChild. Szanujemy też producentów sprzętu, aktywnie działających w środowisku, np. DC, utrzymujące bardzo dobry team. Współpracują z tak znanymi postaciami snowboardowego świata, jak Devun Walsh – opowiada Grzesiek. Jeżeli chodzi zaś o wiązania, niezrównane są produkty Union Bindings, firmy również stworzonej przez grupę amerykańskich snowboarderów. Wykorzystują jedyny w swoim rodzaju patent – podstawa wiązań, zamiast klasycznego aluminiowego, ma wypełnienie gumowe, dzięki czemu cała deska pracuje płynnie wraz z wiązaniami. Inne sprawdzone rozwiązanie, tzw. Cap Strap, wprowadził jakiś czas temu Burton. To przedni pasek zakładany na czubek buta, który w dużym stopniu odciąża śródstopie. W tym biznesie przydatność nowych technologii weryfikowana jest natychmiast na stokach – było tak np. w przypadku systemu Step-in, czyli miękkich butów ze sztywną wkładką, które miały być znacznie łatwiejsze do założenia. Okazały się jednak niewygodnym wymysłem marketingowców, a nie odpowiedzią na rzeczywiste zapotrzebowanie.

#### **Się bywa**

By móc bywać, należy wiedzieć gdzie. Zarówno jedno-, jak i dwudeskowcy wykazali się wybitnym brakiem patriotyzmu, chwając głównie cudze, bo na swoim poznali się zbyt dobrze. –Zdecydowanie wyjeżdżajcie za granicę – apeluje Grzegorz Gajkowski, organizujący także wyjazdy Woodcamp. – Lepszy dojazd, trasy, parkingi, stoki – generalnie inna jakość, a kasa ta sama. Oszczędzicie sobie też nerwów, bo obsługa klienta w Tatrach nie istnieje – klient jest od tego, by słono płacić i najlepiej niczego nie wymagać – kwituje Grzesiek. Wielbicielom agresywnej jazdy polecamy Francję. Nieco łagodniejsze stoki, piękne stożce i doskonałe jedzenie znajdziemy we Włoszech, na krótkie wypadki polecamy Austrię. – Interesujące miejsca znajdziemy nawet u naszych najbliższych sąsiadów: czeskie stoki w Dolni Moravie, Spindlerovym Mlynie czy w okolicach Starego Mesta biją na głowę kiepsko zagospodarowane polskie miejscówki, w tym osławiony Szczyrk – dodaje Łukasz Madetko.

#### **Się bawi**

– Jesteśmy niewielką, ale prężną firmą – opowiada Michał Starkowski ze SnowShow. – Organizujemy ok. czterech zagranicznych wyjazdów rocznie, na które zabieramy 100-400 osób i zajmujemy się wszystkim, począwszy od noclegu, przez jazdę, imprezy, na życzenie zatroszczymy się również o jedzenie. Preferujemy lokacje „studenckie”, niedające mocno po kieszeni, takie jak francuskie Risoul, Bardonecchia czy leżące przy włosko-szwajcarskiej granicy Livigno. Na szczególną uwagę zasługuje to ostatnie – klimat jest rewelacyjny, stoki dobre, a jedzenie i piwo często tańsze niż w Warszawie. Dość powiedzieć, że w tym beczłowym raju litr Finlandii kosztuje śmieszne 6 euro! Czasem nadchodzi jednak moment, w którym należy zejść ze stoku. Można wówczas z czystym sumieniem oddać się nocnym rozrywkom – jak

Czekamy na wasze recenzje muzyczne

[wyślij recenzję](#)



#### **WASZE LINKOWANIE**

Przeczytałeś ciekawy artykuł w sieci lub znalazłeś coś ciekawego w sieci, podaj linka.

[dodaj link](#)

powszechnie wiadomo, zdrowy klimat sprzyja wszelkim nałogom. Maniakom nielubiącym rozstawać się z ulubionym didżejem polecamy wyjazdy Snow DJ Week organizowane przez Pompon Team (w tym roku we współpracy z Woodcampem), natomiast wielbicielom klasycznych chilloutów do gustu przypadną wyspecjalizowane knajpy typu apr?s ski, dokąd wpaść można bezpośrednio po skończonej jeździe. – Jak wielu innych, również tego elementu udanego zimowego wyjazdu w Polsce się nie uświadczy – podsumowuje Grzesiek.

Czas odetchnąć z ulgą. Nie grożą wam już kpiące spojrzenia trendsetterów i śmiechy za plecami. Wiedząc gdzie, co i jak, pozostaje tylko zdecydować się, z kim zjedziecie po białej łące. Ale tego już wam nie podpowiemy.

**Zobacz też:**

- [Edytorial](#)
- [KONTRWYWIAD: Chłopak z wartościami](#)
- [KONTRWYWIAD: Szminką po kartce](#)
- [FELIETON: Gdzie jest jubilat?](#)
- [A czy ty jesteś AFOL-em?](#)
- [BRZUCHOMÓWCY: Noc Listopadowa](#)